

# PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKOŁ”

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA WE LWOWIE ULICA ZAMOYSKIEGO L. 18; ADMINISTRACJA ULICA ZIMOROWICZA L. 5.

Prenumerować można: w Administracji, w kancelarii Tow. „Sokoł” l. 8.  
ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Cena prenumeracyjna:	
Miejscowa	rocznie
bez przesyłki	1 zł. 20 ct.
z przesyłką	1 „ 30 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	1 „ 50 „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki	65 ct.
z przesyłką	70 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	80 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.	

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:  
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosji 1 rs. 50 kop.  
Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.  
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.  
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

**Nakład 8.000 egzemplarzy.**

**Pilne korespondencje upraszamy nadsełać najdalej do 20. w miesiącu.**

## OGŁOSZENIE.

Wydział Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich powołując się na ogłoszenie z dnia 20. kwietnia 1895 (nr. 5. „Przew. gimn.”), którem zwołano

### III. zwyczajny Zjazd delegatów

polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich

należących do Związku

na dzień 29. i 30. czerwca 1895 do Przemyśla,

ogłasza niniejszem w czasie przepisany następujące:

Przedmioty obrad:

I. pełnego posiedzenia delegatów Związku w sobotę (29. czerwca) o godzinie 10. rano w sali Sokoła.

1. Zagajenie.  
2. Odczytanie protokołu II. Zjazdu z 14. i 16. lipca 1894.

3. Sprawozdanie Wydziału i komisji rewizyjnej.  
4. Podział na sekcje (regulaminową, organizacyjną i administracyjną) i przydzielenie im:

- wniosku Wydziału w sprawie zmiany regulaminu obrad Zjazdu delegatów (sek. regul.);
- wniosku Wydziału w sprawie okręgów technicznych (sek. organ.);
- wniosku Wydziału w sprawie wysokości wstępnego i wkładek (sek. organ.);
- wniosku Wydziału w sprawie odbycia w Krakowie przyszłego Zjazdu w r. 1896 (sek. org.);
- wniosków członków.

Czas i porządek posiedzeń sekcyjnych oznaczają sekcje same.

II. pełnego posiedzenia delegatów Związku w niedzielę (30. czerwca) o godzinie 9. rano w sali Sokoła.

- Zmiana regulaminu obrad Zjazdu delegatów.
- Wybór 6 wydziałowych na 3 lata.
- Wybór komisji rewizyjnej z 3 członków na 1 rok.
- Sprawozdanie sekcji o wnioskach przydzielonych.
- Zamknięcie Zjazdu.

We Lwowie, dnia 23. maja 1895.

Fiszer,  
sekretarz.

Romanowicz,  
prezes.

## OGŁOSZENIE

w sprawie kursu wakacyjnego dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki w towarzystwach sokolich.

Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich urządza w Krakowie, bezpłatny kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki w Towarzystwach sokolich, w czasie od 1. lipca do 31. sierpnia 1895 i powierza kierownictwo tego kursu Wydziałowi Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Krakowie, względnie jego gronu nauczycielskiemu.

I. Od kandydatów tego kursu wymaga się:

- wieku przystępnego dla nabycia wprawy we wszelkich ćwiczeniach gimnastycznych;
- fizycznego zdrowia i dobrej budowy ciała;
- wyćwiczenia, ile możliwości, w 1. i 2. stopniu ćwiczeń gimnastycznych;
- obznajomienia, ile możliwości, ze słownictwem gimnastycznym;
- poddania się egzaminowi wstępnemu w celu wykazania powyższych przymiotów.

II. Kandydaci tego kursu, którzy są członkami Towarzystw związkowych, otrzymają:

- bezpłatne pomieszkowanie w Krakowie podczas całego trwania kursu;
- zwrot kosztów podróży do Krakowa i z powrotem w miarę uznania Wydziału Związku i zalecenia ich jako mniej zamożnych przez właściwy Wydział Sokoła, jeżeli do korzystania z kursu zostaną przypuszczeni i całkowicie go odbędą.

III. Po ukończeniu kursu wyda Związek kandydatom świadectwo uzdolnienia w miarę wyniku ostatecznego egzaminu wobec Wydziału i nauczycielskiego grona Sokoła krakowskiego, tudzież delegata związkowego grona nauczycielskiego

IV. Zgłoszenia na kurs wnosić do Wydziału Związku najdalej do 20. czerwca 1895.

We Lwowie, dnia 23. maja 1895.

Fiszer,  
sekretarz.

Romanowicz,  
prezes.

## OGŁOSZENIE

w sprawie assekurowania przyrządów i przyborów gimnastycznych.

Wydział Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich, wobec częstych wypadków pożarów, które zniszczyły przyrządy i przybory dwóch



ubogich Towarzystw sokolich, wzywa niniejszem Wydziały Towarzystw związkowych, aby ubezpieczyły od ognia swoje przyrządy i przybory gimnastyczne i tym sposobem ofiarą stosunkowo drobnego wydatku uchroniły się od możliwej wielkiej szkody materyjalnej i koniecznej długiej przerwy ćwiczeń gimnastycznych.

We Lwowie, dnia 23. maja 1895.

*Fischer,*  
sekretarz.

*Romanowicz,*  
prezes.

## Okręgi.

W dziejach sokolstwa naszego była już niejedna chwila przełomowa. Jedną z ostatnich było utworzenie Związku sokolego. Jak zawsze, tak i wtedy, nie obeszło się bez przemówień pięknych. Rzecznicy macierzy lwowskiej zwracając się wówczas do oddziałów jej pozalwowskich, a prawie wszystkie starsze gniazda sokole były takimi oddziałami, powiedzieli wszem wobec: „macierz lwowska dożywszy ćwierci wieku widzi i przyznaje, że oddziały jej dojrzały uświadomieniem i zrozumieniem przewodniej myśli sokolstwa i dlatego zręka się praw, które służyły jej z tytułu macierzyństwa, a staje obok swych dawnych oddziałów jako równa im w prawach i w obowiązkach — pod sztandarem Związku sokolego, w którym jednaki głos mają wszystkie gniazda“.

I przekonaliśmy się wkrótce, że Związek nasz nie jest urządzeniem wprowadzonym dla czczego naśladownictwa lub parady. Młodzieńcy on jeszcze i wiele, bardzo wiele z czynności swoich dopiero rozpocznie, a jednak już dzisiaj, taki jak jest, młody i początkujący, składa dowody roztropnej i pożytecznej służby dla sprawy sokolej, a mam nadzieję, że i dalszą działalnością swoją usprawiedliwi tak zapal tych, których uchwałę żywot swój zawdzięcza, jak — co ważniejsza — myśl tej drobnej garstki, która spokojna i rozważna, doradziła utworzenie Związku, jako instytucji dobrej i użytecznej.

Zadanie tej instytucji określono jasno i krótko; ma ona łączyć polskie gimnastyczne Towarzystwa sokole w celu skuteczniejszego pielęgnowania i szerzenia gimnastyki, aby urzeczywistnić ideał niezapomnianego twórcy sokolstwa polskiego, wytworzenie w społeczeństwie naszym wielkiego stronnictwa ruchu gimnastycznego. Równie jasno a krótko wyrażają ustawy naszych gniazd sokolich, jakie nadzieje przywiązujemy do tego ruchu gimnastycznego. Spodziewamy się wyrobienia w członkach Towarzystw sokolich ducha męskiej dzielności, karności i łączności.

W kierunku rozbudzenia i ożywienia tego ruchu gimnastycznego sprzyjało zrazu szczęście młodemu Związkowi; wypadła wystawa krajowa. Wystarczyło rzucenie hasła: musimy w wystawie wziąć udział właściwy Sokolom. I wszędzie, w najmłodszych gniazdach liczących życie swe na tygodnie, rozpoczęła się praca pełna ożywienia i wytrwałości, aby dać obraz tego, czem być możemy, jeżeli być chcemy. Wynik tej pracy wypadł korzystnie. Zapal zrobił swoje.

Może to, co powiem dalej, przedstawi się jako powtórzenie tego, com wypowiedział już kilka razy. Może słowa moje wywołają niechęć i nieprzyjaźń, jak wywołały ją niedawno. Mimo to powtórzę je znowu, gdyż zniewala mnie do tego pogląd na bezruch nasz pozłotowy, a służąc według najlepszej wiedzy dobrej sprawie uczciwie i wytrwale, dbam o nią, nie o siebie.

Jestem i muszę być wrogiem tego, co się nazywa naszym, polskim zapalem. Dobry on wszędzie tam, gdzie idzie o jakieś walne zwycięstwo w jednej chwili, o jakiś wielki blask zdobyty jednym wysiłkiem imieniu polskiemu, ale jakże go strasznie mało, jak nie widać go wcale, ilekroć wielka myśl jakaś ma ucieleśnić się dopiero po długiej, cichej, wytrwałej, częstokroć nawet nie uznawanej pracy! Królestwo Boże gwałt cierpi — powiedziano do wszystkich, którym zdawaćby się mogło, że wielką doskonałość zdobędą jakąś jednodniową, błyskotliwą cnotą, nie zaś codziennem, zawsze czujnem i zawsze celowo świadomem zadawaniem gwałtu owemu zwierzęciu gnuśnemu i samolubnemu, które ma wygodne siedlisko w każdej istocie ludzkiej. Gwałt cierpi urzeczywistnienie ideałów sokolich, wytworzenie poczucia karności, poczucia łączności, poczucia obowiązku, gwałt cierpi wyrobienie w społeczeństwie naszym hartu woli, odwagi obywatelskiej, świadomości praw ludzkich i narodowych, gwałt cierpi zrozumienie wielkich hasel braterstwa, równości, wolności! Wielkie te przymioty, niezbędne warunki zasłużenie używanego miana człowieka, potrzebny zapal stworzyć może na czas krótki, ale na zawsze, na nieodłączną własność duszy naszej zdobędzie tylko gwałt zadawany codziennie a z chłodną rozważą wszystkim drzemającym w nas negacyom przymiotów prawdziwego człowieka.

Niestety, nie było w nas tego gwałtu po zlocie wystawowym i z prawdziwym żalem czyta się w sprawozdaniach naszych o tem, jak ruch ćwiczebny podobnie do wielkich wód deszczowych w górach, spadł do poziomu zaledwie sączącego się strumyka, jak nawet wielu z takich druhów, którzy jeszcze przed ruchem przedzłotowym garnęli się do ćwiczeń, dało się porwać ogólnemu odpływowi zniechęcenia i pożądania wypoczynku po pracy.

I niechże potem ośmieli się ktokolwiek oceniać nas według złotów! Niech postawi twierdzenie, jak stawia się je gdzieindziej, że złot jest obrazem prawidłowego ruchu ćwiczebnego! Niech obliczy ściśle, jak liczą gdzieindziej, stadya naszego wewnętrznego rozwoju! Daremna to praca, jak długo podkładem złotów naszych będzie wszystko, tylko nie to, co bywa nim gdzieindziej, nie u nas!

U nas tym podkładem — chwilowy zapal i w nim trzeba na razie szukać lekarstwa na to, co się u nas dzieje. Trzeba obmyśleć coś takiego, aby ten chwilowy zapal nabrał przymiotu ciągłości i tym sposobem z dorywczych drgnięć sztucznie podnieconego organizmu przemienił się w prawidłowe, spokojne uderzanie tętna w organizmie zdrowym. Trzeba, mówiąc krótko, pomnożyć liczbę chwilowych drgnięć i cały ich szereg związać w sumę uderzeń zwyczajnych, czyli, przemienić z wolna dzisiejszy chorobliwy zapal w ciągłą, wytrwałą pracę.

Tego skutku spodziewamy się po okręgach sokolich, którym chcielibyśmy nadać charakter mniejszych związków w celach wyłącznie gimnastycznych.

Trzeba nam przedewszystkiem zapobiec jednemu wielkiemu brakowi, który wszyscy żywo uczuwamy, brakowi odpowiednich kierowników ćwiczeń gimnastycznych, a tych, którzy są, przeniknąć poczuciem, że zaszczytne ich stanowisko jest pełnem odpowiedzialności wobec idei, której ślubowali, a powinno zaznaczać się nieustającą inicjatywą i ciągłym postępem. Mamy też nadzieję, że bliższe zetknięcie się druhów naczelników naszych na niewielkim obszarze stosunków sąsiedzkich i w celu ściśle określonym pobudzi ich do szlachetnego współzawodnictwa tak do pracy nad sobą, jak do wyzyskiwania dla



dobra wspólnej sprawy tego wpływu, jaki im daje stanowisko ich w stosunku do druhów ich gniazda.

Żywimy uzasadnione przekonanie, że dopiero na mniejszym obszarze okręgów gimnastycznych powiedzie się urzeczywistnienie od dawna piekającej potrzeby odbywania lustracyi ćwiczebnej dla poznawania na miejscu z jednej strony warunków rozwoju, z drugiej zaś braków i niedostatków poszczególnych gniazd związkowych, aby jednym właściwym nadać kierunek, drugie zaś usunąć wspólnymi siłami.

Wierzimy, że ożywiony ruch ćwiczebny nie tylko na wewnątrz, lecz i na zewnątrz dźwignie i wzmocni ideę naszą, a częste zloty okręgowe odbywane kolejno w gniazdach okręgowych będą z jednej strony prawdziwym obrazem własnej pracy w granicach okręgu, pracy niepokrywanej uprzejmością gniazd większych, świadomych doniosłości ćwiczeń gimnastycznych, z drugiej strony zaś pomogą nam wyjść z zaczarowanego koła ciągle tej samej liczby Sokołów, która przecież powinna by zaznaczać się co roku liczebnym wzrostem naszym i zaznaczy się niezawodnie, skoro tylko baczne oko społeczeństwa dostrzeże, iż od deklamacyi przechodzimy do czynu, i obok festynów, koncertów i zabaw umiemy rzetelnie i wytrwale spełniać obowiązek określony jasno i wyraźnie w ustawach, któreśmy napisali sami dla siebie.

I wtedy dopiero zdobędziemy prawo do nazwy — dojrzałych.

W krótkim czasie będą delegaci towarzystw związkowych świadkami przemyskiego zlotu okręgowego. Sokołowi w Przemyślu, który w tym roku ukończył 10 lat swojego istnienia i pierwszy z najstarszych oddziałów Sokoła lwowskiego święci swe dziesięciolecie otwarciem własnego domu, należał się zaszczyt rozpoczęcia długiego, da Bóg, i regularnie powtarzającego się szeregu zlotów okręgowych. Imieniem tych wszystkich, którym rozwój sokolstwa polskiego na podkładzie prawdy i pracy leży na sercu, wyrażam przekonanie, że pierwszy nasz zlot okręgowy odbędzie się przy licznych współudziale druhów z gniazd okręgu przemyskiego, a zarazem nadzieję, że będzie to ostatni zlot doprowadzony do skutku pod wyłącznym wpływem „zapalu”.

Pracujmy wytrwale, aby niedaleki, jak przypuszczam, zlot okręgu stanisławowskiego zgromadził na boisku takich druhów, dla których apel do ćwiczeń publicznych, nie będzie już porywem okolicznościowej ofiarności, lecz objawem pracy zawsze do czynu gotowej.

Tymczasem zaś kochani druhowie z Jarosławia, z Jaworowa, z Przemyśla, z Radymna, z Sambora, z Sanoka, z Zagórza, do widzenia — w Przemyślu.

Dr. X. F.

## Ćwiczenia wolne

czyli

wspólne na miejscu

przez

Władysława Janikowskiego.

(Ciąg dalszy).

### Lekcja XVII.

**Osnowa:** podnoszenie i przenoszenie ramion różnostronne. Ruchy tułowia. Ruchy nóg: zmiany postaw i podnoszenie.

**Postawa zasadna:** ramiona zwisłe.

**Takt:** 1., 2. (3).  
**A.**

I. „Podnieś: lewe ramię wprzód, prawe w bok — 1., przenies: lewe w bok, prawe wprzód — 2. (3).”

II. „Rozkrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się w lewo, na 2., w prawo, na 3. się prostuj — 1., 2. (3).”

III. „Postawa (lewa do prawej). Przysiadź — 1., powstań i nogę lewą podnieś wstecz — 2. (3).”

IV. „Łącznie (I. i III.): podnieś: lewe ramię wprzód, prawe w bok i przysiadź — 1., przenies: lewe ramię w bok, prawe wprzód i podnieś nogę lewą wstecz — 2. (3).”

V. „Podnieś: prawe ramię wprzód, lewe w bok — 1., przenies: prawe w bok, lewe wprzód — 2. (3).”

VI. „Rozkrok prawą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się w prawo, na 2., w lewo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3).”

VII. „Postawa (prawa do lewej). Przysiadź — 1., powstań i nogę prawą podnieś wstecz — 2. (3).”

VIII. „Łącznie (V. i VII.): podnieś: prawe ramię wprzód, lewe w bok i przysiadź — 1., przenies: prawe ramię w bok, lewe wprzód i nogę prawą podnieś wstecz — 2. (3).”

„Poskokiem: na 1., postawa wykrocza w lewo, na 2., zmiana postawy wykrocza w prawo, na 3., zasadna; na palcach stóp — **skacz!** — 1., 2. (3).”  
Takt od 1 do 10.

### B.

I. „Podnieś: lewe ramię wprzód, prawe (przodem) wpion — 1., przenies: lewe wpion, prawe wprzód — 2. (3).”

II. „Zakrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1., zwróć się w lewo, na 2., odwróć się a skłoń się w prawo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3).”

III. „Postawa (lewa do prawej). Stań na palcach stóp (jak najwyżej) — 1., nogę lewą podnieś wprzód — 2. (3).”

IV. „Łącznie (I. i III.): podnieś: lewe ramię wprzód, prawe (przodem) wpion i stań na palcach stóp — 1., przenies: lewe ramię wpion, prawe wprzód i nogę lewą podnieś wprzód — 2. (3).”

V. „Podnieś: lewe ramię (przodem) wpion, prawe wprzód — 1., przenies: lewe wprzód, prawe wpion — 2. (3).”

VI. „Zakrok prawą. Ten sam ruch ramion: na 1., zwróć się w prawo, na 2., odwróć się a skłoń się w lewo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3).”

VII. „Kucznij — 1., nogę prawą podnieś wprzód — 2. (3).”

VIII. „Łącznie (I. i VII.): podnieś: lewe ramię (przodem) wpion, prawe wprzód i kucznij — 1., przenies: lewe ramię wprzód, prawe wpion i nogę prawą podnieś wprzód — 2. (3).”

„Poskokiem: na 1., postawa wykrocza w prawo, na 2., zmiana postawy wykrocza w lewo, na 3., zasadna; na palcach stóp — **skacz!** — 1., 2. (3).”  
Takt od 1 do 10.

### C.

I. „Podnieś: lewe ramię w bok, prawe (bokiem) wpion — 1., przenies: lewe wpion, prawe w bok — 2. (3).”

II. „Poskokiem rozkrok — **wraz!** Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się w lewo, na 2., wprzód, na 3., się prostuj — 1., 2. (3).”

III. „Poskokiem zeskok — **wraz!** Nogą lewą klękni wstecz — 1., powstań i podnieś ją w bok — 2. (3).”

IV. „Łącznie (I. i III.): podnieś: lewe ramię w bok, prawe (bokiem) wpion i nogą lewą klękni wstecz — 1., przenies: lewe ramię wpion, prawe w bok i nogę lewą podnieś w bok — 2. (3).”

V. „Podnieś: lewe ramię (bokiem) wpion, prawe w bok — 1., przenies: lewe w bok, prawe wpion — 2. (3).”



VI. „Rozkrok prawą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się w prawo, na 2., w lewo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

VII. „Postawa (prawa do lewej). Noga prawą klęknij wstecz — 1., powstań i podnieś ją w bok — 2. (3)“.

VIII. „Łącznie (V. i VII.): podnieś: lewe ramię (bokiem) wpion, prawe w bok i nogą prawą klęknij wstecz — 1., przenieś: lewe ramię w bok, prawe wpion i nogę prawą podnieś w bok — 2. (3)“.

„Poskokiem: na 1., postawa wykrocza w lewo, na 2., rozkrok, na 3., postawa zasadna; na palcach stóp — **skacz!** — 1., 2. (3)“.

#### D.

I. „Podnieś: lewe ramię wprzód, prawe (jak najwyżej) wstecz — 1., przenieś: lewe wstecz, prawe wprzód — 2. (3)“.

II. „Wykrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się wprzód, na 2., w prawo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

III. „Postawa (lewa do prawej). Noga lewą skrzyżuj przed prawą (postawa skrzyżna w lewo) — 1., podnieś ją wstecz zewnątrz — 2. (3)“.

IV. „Łącznie (I. i III.): podnieś: lewe ramię wprzód, prawe wstecz i nogę lewą skrzyżuj przed prawą — 1., przenieś: lewe ramię wstecz, prawe wprzód i nogę lewą podnieś wstecz zewnątrz — 2. (3)“.

V. „Podnieś: lewe ramię wstecz, prawe wprzód — 1., przenieś: lewe wprzód, prawe wstecz — 2. (3)“.

VI. „Wykrok prawą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się wprzód, na 2., w lewo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

VII. „Postawa (prawa do lewej). Noga prawą skrzyżuj przed lewą (postawa skrzyżna w prawo) — 1., podnieś ją wstecz zewnątrz — 2. (3)“.

VIII. „Łącznie (V. i VII.): podnieś: lewe ramię wstecz, prawe wprzód i nogę prawą skrzyżuj przed lewą — 1., przenieś: lewe ramię wprzód, prawe wstecz i nogę prawą podnieś wstecz zewnątrz — 2. (3)“.

„Poskokiem: na 1., postawa wykrocza w prawo, na 2., rozkrok, na 3., postawa zasadna; na palcach stóp — **skacz!** — 1., 2. (3)“.

#### E.

I. „Podnieś: lewe ramię (przodem) wpion, prawe wstecz — 1., przenieś: lewe wstecz, prawe wpion — 2. (3)“.

II. „Poskokiem rozkrok — **wraz!** Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się wstecz, na 2., wprzód, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

III. „Poskokiem zeskok — **wraz!** Obunóż klęknij wprzód — 1., powstań i nogę lewą podnieś wprzód do środka — 2. (3)“.

IV. „Łącznie (I. i III.): podnieś: lewe ramię wpion, prawe wstecz i obunóż klęknij wprzód — 1., przenieś: lewe ramię wstecz, prawe wpion, powstań i nogę lewą podnieś wprzód do środka — 2. (3)“.

V. „Podnieś: lewe ramię wstecz, prawe (przodem) wpion — 1., przenieś: lewe wpion, prawe wstecz — 2. (3)“.

VI. „Rozkrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się wstecz, na 2., wprzód, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

VII. „Postawa (lewa do prawej). Stań na palcach stóp — 1., nogę prawą podnieś wprzód do środka — 2. (3)“.

VIII. „Łącznie (I. i VII.): podnieś: lewe ramię wstecz, prawe wpion i stań na palcach stóp — 1., przenieś: lewe ramię wpion, prawe wstecz i nogę prawą podnieś wprzód do środka — 2. (3)“.

„Poskokiem: na 1., postawa wykrocza w lewo, na 2., przysiad, na 3., postawa zasadna; na palcach stóp — **skacz!** — 1., 2. (3)“.

#### F.

I. „Podnieś: lewe ramię w bok, prawe wstecz — 1., przenieś: lewe wstecz, prawe w bok — 2. (3)“.

II. „Rozkrok prawą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się wprzód, na 2., w prawo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

III. „Postawa (prawa do lewej). Noga lewą skrzyżuj za prawą — 1., podnieś ją wprzód zewnątrz — 2. (3)“.

IV. „Łącznie (I. i III.): podnieś: lewe ramię w bok, prawe wstecz i nogę lewą skrzyżuj za prawą — 1., przenieś: lewe ramię wstecz, prawe w bok i nogę lewą podnieś wprzód zewnątrz — 2. (3)“.

V. „Podnieś: lewe ramię wstecz, prawe w bok — 1., przenieś: lewe w bok, prawe wstecz — 2. (3)“.

VI. „Rozkrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1., skłoń się wprzód, na 2., w lewo, na 3., się prostuj — 1., 2. (3)“.

VII. „Postawa (lewa do prawej). Noga prawą skrzyżuj za lewą — 1., podnieś ją wprzód zewnątrz — 2. (3)“.

VIII. „Łącznie (V. i VII.): podnieś: lewe ramię wstecz, prawe w bok i nogę prawą skrzyżuj za lewą — 1., przenieś: lewe ramię w bok, prawe wstecz i nogę prawą podnieś wprzód zewnątrz — 2. (3)“.

„Poskokiem: na 1., postawa wykrocza w prawo, na 2., przysiad, na 3., postawa zasadna; na palcach stóp — **skacz!** — 1., 2. (3)“.

„Na miejscu w po—**chód!**“.

(C. d. n.).

## Ćwiczenia maczugami

ułożył

W. Świątkiewicz.

Post. pierwotna, zasadna: maczugi na równomiennych barkach. Każdy ruch 6—8 razy.

#### I. Oddział.

- Ramiona w bok, maczugi równo. Wielki czelny okrąg w dół równorącz w połączeniu z przyręcznym okręgiem czelnym przednim (wewnątrz rąk) w dół.
- =a) naprzemianrącz, pr. ramię zaczyna.
- Wielki czelny okrąg w dół praworącz w połączeniu z przyręcznym okręgiem czelnym przednim w dół; równocześnie przyręczny okrąg czelny przedni w dół leworącz w połączeniu z wielkim czelnym okręgiem w dół.
- Wielki czelny okrąg w dół równorącz w połączeniu z małym okręgiem na zewnątrz za głową, z przyręcznym okręgiem czelnym przednim w dół i z przyręcznym okręgiem czelnym tylnym w dół.

#### II. Oddział.

- Ramiona w pion, maczugi równo. Wielki okrąg czelny do środka do położenia ramion „w dół“, gdzie mały okrąg za sobą (w wysokości bioder) do środka, poczem znów r. w pion = naprzemianrącz pr. ramię zaczyna.
- =a) równorącz.
- =b) w połączeniu z przyręcznym okręgiem tylnym (t. j. zewnątrz rąk) w górę w położeniu ramion „w bok“ równorącz, poczem znów r. w pion, maczugi równo.
- =c) z dodaniem małego okręgu za głową do środka, równorącz.

#### III. Oddział.

- Ramiona wprzód w lewo, maczugi równo. Praworącz  $\frac{1}{2}$  wielkiego okręgu czelnego dołem w prawo —



do położenia ram. w bok w prawo, gdzie  $\frac{1}{2}$  małego okręgu za głowę na zewnątrz do położenia pierwotnego t. j. ram. wprzód w lewo — maczuga równo. (Ćwiczenie to wykonam: jeżeli wykonawszy  $\frac{1}{2}$  wielkiego okręgu czelnego dołem w prawo, do położenia pr. ramię w bok — teraz pr. r. ugnę w ten sposób, że łokieć znajdzie się z boku nad pr. biodrem, a pięść w wysokości barku, maczuga zaś równocześnie, w dół puszczona, zatoczy  $\frac{1}{2}$  mał. okr. za głowę na zewnątrz — poczem pr. ram. prostuję poza głowę wprzód w lewo, a maczuga wolno puszczona w dalszym ciągu przejdzie w swe pierwotne położenie). Lewe ramię równocześnie  $\frac{1}{2}$  małego okręgu za głowę na zewnątrz do położenia ramion wprzód w prawo, (wykonam tak samo jak pr. ram.) skąd  $\frac{1}{2}$  wielkiego okręgu czelnego dołem w lewo do położenia pierwotnego.

- b)=a) ale przeciwnie t. j. z położenia ramion wprzód w prawo.
- c) Ramiona wprzód w lewo, maczugi równo. Praworęczny okrąg przyręczny tylny w górę w połączeniu z wielkim okręgiem czelnym górą w prawo; równocześnie leworęczny: okrąg przyręczny tylny (t. j. zewnątrz ramienia) w dół w połączeniu z wielkim okręgiem czelnym dołem w prawo.
- d)=c) a przeciwnie z położenia ramion wprzód w prawo.
- e)=c)+d) Ramiona wprzód w lewo. (Ćwiczenie pod c) i d) wykonam łącznie w ten sposób: ramiona wprzód w lewo i następuje c), kiedy już ram. pr. przejdzie górą półokręgiem w prawo, a r. l. półokręgiem dołem w prawo — w tem położeniu ram. wprzód w prawo wykonuję to, co pod d) t. z. praworęczny okrąg przyręczny tylny w dół w połączeniu z długim półokręgiem czelnym dołem w lewo, leworęczny zaś równocześnie okrąg przyręczny tylny w górę w połączeniu z długim półokręgiem czelnym górą w lewo).

#### IV. Oddział.

- a) Ramiona w pion, maczugi równo. Okrąg równoręczny za sobą (w wysokości bioder) w lewo w połączeniu z okręgiem równoręczny za głowę w lewo. (Ćwiczenie to wykonam w następujący sposób: z położenia ram. w pion, maczugi równo, przechodzą ramiona łukiem w dół na lewo w położenie ramion w dół — gdzie leworęczny wykonuję mały okrąg za sobą w wysokości bioder na zewnątrz — praworęczny zaś mały okrąg za sobą w tej samej wysokości do środka, poczem ramiona i maczugi dążą do położenia ramion wprzód w prawo — stąd zaś w położenie pionowe, gdzie wykonam okrąg za głowę równoręczny w lewo.
- b)=a) ale przeciwnie (ramiona dążą łukiem w dół na prawo).
- c) Praworęczny pół wielkiego okręgu czelnego do środka, leworęczny równocześnie mały okrąg za głowę do środka — praworęczny mały okrąg za sobą w wysokości bioder do środka i druga połowa wielkiego czelnego okręgu do położenia ramion w pion, gdzie mały okrąg za głowę do środka, leworęczny zaś równocześnie pierwsza połowa wielkiego czelnego okręgu do środka — w położeniu ram. w dół mały okrąg za sobą w wysokości bioder do środka — poczem druga połowa wielkiego okręgu czelnego. Przy ćw. c) l. r. zaczyna tem, czem r. pr. kończy.
- d) Z położenia pionowego: I. ćwierć wielkiego okręgu czelnego w lewo, gdzie w położeniu ramion wprzód w lewo, równoręczny przyręczny okrąg w dół w lewo, (pr. r. okrąg przyręczny czelny przedni w dół, l. r. okrąg przyręczny tylny w dół), poczem II. ćwierć okręgu zaczętego do położenia ramion w dół, gdzie mały okrąg równoręczny za sobą w wysokości bioder „Przewodnik gimn.“ nr. 6.—1895.

w lewo, stąd III. ćwierć wielkiego czelnego okręgu w prawo do położenia ramion wprzód w prawo, tu równoręczny przyręczny okrąg w górę w prawo i (pr. ram. okrąg przyręczny tylny w górę, l. r. okrąg przyręczny czelny przedni w górę) IV. ćwierć wielkiego okręgu czelnego w lewo do położenia pierwotnego, gdzie mały okrąg za głowę równoręczny w lewo.

W Stanisławowie w maju 1895.

### Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

**Związek.** VI. posiedzenie Wydziału Związku odbyło się w d. 23. maja. Obecni: przewodniczący d. Romanowicz i wydziałowi: Bandrowski, Cenar, Czarnik, Durski, Elster, Fiszer, Klimaszewski, Padewski, Romanowski, Ślosarski, Tarnawski, Wallek. Usprawiedliwili nieobecność dd.: Barancewicz, Dziędzielewicz, Krobicki, Kurowski, Lipiński. — Początek o godzinie 10. rano. — Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto zmieniający w nim na żądanie d. Bandrowskiego niewłaściwy jego zdaniem zwrot stylistyczny w omówieniu sprawy przysługującego zlotu sokolego w Krakowie. — Na wniosek d. przewodniczącego uchwalono jednomyślnie wysłać imieniem Wydziału telegram gratulacyjny do d. Wojciecha Biechońskiego, zasłużonego prezesa Sokoła gorlickiego, z okazji 25 rocznicy jego działalności obywatelskiej. — Stosownie do §. 22. statutu dokonał d. prezes wylosowania 6 wydziałowych z pomiędzy pełnej ich liczby; wylosowani dd.: Dr. Bandrowski Juliusz, Dr. Fiszer Xawery (sekretarz), Klimaszewski Aleksander, Padewski Józef (skarbnik), Dr. Tarnawski Leonard, Wallek Alojzy (admin. „Przew. gimn.“). — D. Durski przedstawił opinię komisji miejscowej co do trzech wniosków przekazanych przez II. Zjazd delegatów do załatwienia, a mianowicie: 1. wniosku d. Karpińskiego z Krakowa co do zastąpienia w ciągu dwóch lat szarych spodni ćwiczebnych granatowymi, które zdaniem wnioskodawcy ze względów praktycznych i estetycznych są odpowiedniejsze; 2. wniosku tegoż druha co do zastąpienia batorówkek jakimś praktyczniejszym nakryciem głowy posiadającym osłonę nad oczyma i nieprzylegającym do szczytu głowy, a to w celu zapobieżenia udom; 3. wniosku d. Lechowskiego z Drohobycza w sprawie zaprowadzenia „mniejszego“ stroju sokolego, taniego i dla wszystkich druhów przystępnego. — Podzielając zapatrywania sprawozdawcy, a względnie komisji miejscowej, uchwalono: ad 1. pozostać przy używaniu szarych spodni ćwiczebnych do ćwiczeń na otwartych miejscach, a to nie tylko z tego powodu, że wszyscy druhowie ćwiczący posiadają spodnie szare, a sprawienie ciemnych naraziłoby każdego na nowy wydatek, a względnie mogłoby wpłynąć na zmniejszenie liczby uczestników zlotu krakowskiego, lecz także dla tego, że do ćwiczeń na miejscach otwartych są o wiele praktyczniejsze od spodni ciemnych i bynajmniej nie rażą pod względem estetycznym, natomiast zezwolić na jednolite używanie ciemnych spodni ćwiczebnych do ćwiczeń publicznych w miejscach zamkniętych w miarę uchwały poszczególnych Wydziałów sokolich; ad 2. pozostać przy dotychczasowym nakryciu głowy z uwagi, że całość dotychczasowego stroju uroczystego nie dopuszcza zastąpienia tego nakrycia innem, nieliczącem ze strojem i że tylko gruntowna reforma tego stroju pozwoliłaby uczynić zadość wnioskowi d. Karpińskiego; wreszcie ad 3. nie wprowadzać „mniejszego“ stroju sokolego, a to z uwagi na zasadę jednolitości i równości, którąby skrzywiło zaprowadzenie dwóch równoczesnych strojów odmiennych, tudzież na to, że ścisłe przestrzeganie tej zasady musiałoby mieć ten konieczny skutek, że druhowie, którzy mają strój dzisiejszy, musieliby sprawić także strój „mniejszy“, a



natomiast ubożsi druhowie, dla których wprowadzonoby strój „mniejszy“, uczuliby potrzebę sprawienia także dzisiejszego, co w rezultacie dla jednych i drugich byłoby zwiększeniem wydatków, a względnie utrudnieniem nabycia stroju sokolego, czemu właśnie wniosek d. Lechowskiego pragnie zapobiec, a czemu zapobieży tylko gruntowna reforma stroju sokolego, którą też komisya miejscowa na wniosek d. Bandrowskiego ma zwolna przygotowywać. — D. Wallek imieniem związkowego grona nauczycielskiego przedstawia sprawę podziału obszaru związkowego na 7 okręgów technicznych, a to: I. krakowski z gniazdami Kraków, Bochnia, Jaworzno, Myślenice, Oświęcim, Podgórze, Wadowice, Wieliczka, Żywiec; II. tarnowski z gniazdami Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Gorlice, Limanowa, Nowy Sącz, Pilzno, Stary Sącz, Wojnicz; III. rzeszowski z gniazdami Rzeszów, Brzozów, Jasło, Krosno, Łańcut, Ropczyce, Tarnobrzeg, Tyczyn; IV. przemyski z gniazdami Przemyśl, Jarosław, Jaworów, Radymno, Sambor, Sanok, Zagórz; V. lwowski z gniazdami Lwów (I.), Chodorów, Drohobycz, Gródek, Lwów II., Rohatyn, Stryj, Sokal, Żółkiew; VI. tarnopolski z gniazdami Tarnopol, Brody, Brzeżany, Trembowla, Zamość, Zbaraż, Złoczów; VII. stanisławowski z gniazdami Stanisławów, Buczacz, Czerniowce, Czortków, Delatyn, Kałusz, Kołomyja, Śniatyn, Zaleszczyki. Zarazem wnosi, aby gniazda, które później przystąpią do Związku, przydzielał Wydział Związku do właściwego okręgu. Uchwalono zgodnie z wnioskiem jako wniosek Wydziału do III. Zjazdu delegatów, zaznaczywszy, że zadaniem tych okręgów będzie zorganizować okręgowe grona nauczycielskie, ożywić w gniazdach poszczególnych okręgów prawidłowy ruch ćwiczebny, umożliwić lustracje techniczne, odbywać częste zloty okręgowe wedle możności kolejno w gniazdach przydzielonych do poszczególnych okręgów, ułatwić zakładanie nowych towarzystw gimnastycznych i wciąganie już istniejących do Związku. Równocześnie polecono związkowemu gronu nauczycielskiemu na podstawie powyższego podziału przygotować wnioski co do składu okręgowych gron nauczycielskich, co do lustracji technicznych i co do zlotów okręgowych. — Część sprawozdania Wydziału za r. 1894/5 odczytana przez sekretarza przyjęto bez rozpraw i polecono mu wykończyć resztę jak najspieszniej w porozumieniu z prezesem i drugim zastępcą prezesa, a zarazem postanowiono, że sprawozdanie ma być rozesłane w jednym egzemplarzu do każdego gniazda związkowego z dodaniem tytu egzemplarza dla delegatów, ilu delegatów dotyczące towarzystwo ma prawo wysłać na Zjazd do Przemyśla. Do każdego egzemplarza ma być dołączoną mapa uwidoczniająca podział na okręgi. — Uchwalono projekt regulaminu obrad Zjazdu delegatów przedstawiony przez d. Czarnika. — Ten sam sprawozdawca odczytał pismo Wydziału Sokoła krakowskiego oświadczającego, że zajmie się kursem wakacyjnym urządzonym przez Związek i w tym celu odstąpi salę i potrzebne przyrządy, ułatwi uczestnikom kursu pomieszczenie w lipcu i sierpniu i zajmie się prowadzeniem kursu w kierunku teoretycznym i praktycznym. Kierownictwo obejmie naczelnik d. Ruciński, a pomagać mu będzie nauczyciel d. Wyrobek. Anatomię i fizyologię mięśni zobowiązał się wykładać bezinteresownie Dr. Filimowski. — Pismo to przyjęto do wiadomości, wezwano związkowe grono nauczycielskie do ułożenia szczegółowego programu kursu i uchwalono umieścić w Przew. gimn. ogłoszenie z wezwaniem do zgłaszania uczestników (p. str. 65). — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika z ruchu kasowego od 1. stycznia do 22. maja 1895 wykazujące w przychodzie 2810.16 zł., w rozchodzie 838.48 zł., w saldzie 1971.68 zł., a to: w funduszu Króweczyńskiego 80.80 zł., w funduszu zapasowym 194.41 zł., w funduszu obroto-

wym 1696.47 zł. Do sprawozdania kasowego za r. 1894/5 ma skarbnik dać rachunek po dzień 30. maja 1895. — Zgodnie z przedstawieniem skarbnika uchwalono przedłożyć III. Zjazdowi delegatów wniosek oznaczenia wpisowego i wkładek na rok bież. w dotychczasowej wysokości. — D. Czarnik donosi, że tylko mała liczba Wydziałów towarzystw związkowych przedłożyła obowiązkowe sprawozdania za rok ubiegły i przedkłada wzór raportu, który wszystkie towarzystwa związkowe będą obowiązkowo przedkładać w pierwszych dniach stycznia niezawisłe od sprawozdania rocznego, a to nie tylko dla celów dokładnej statystyki sokolej, lecz także dla umożliwienia porządkowej gospodarki Związku w oznaczeniu nakładu Przewodnika gimnast., w ułożeniu budżetu itp. — Przyjęto do Związku polskie gimnastyczne Towarzystwo Sokół w Dębicy (założ. 1. grudnia 1894) przydzielając je do okręgu rzeszowskiego i zniżając mu wkładkę na r. 1895 z 50 na 36 ct. od każdego członka. — Przyjęto do wiadomości, że Namiestnictwo lwowskie reskryptem z 30. kwietnia br. l. 35.340 zezwoliło Związkowi na używanie własnego sztandaru i na występywanie z nim podczas publicznych zgromadzeń i pochodów dozwolonych przez władzę. — Przyjęto do wiadomości doniesienie czeskiego Związku sokolego, że z okazji czeskiej wystawy etnograficznej urządza w dniach 28—30. czerwca 1895 trzeci zlot sokoli w Pradze. — Na uroczystości poświęcenia sztandaru Sokoła gorlickiego d. 2 czerwca wbił gwóźdź imieniem Związku d. Durski. — Przyjęto z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, że we wsi Jeleniu w sąsiedztwie Jaworzna zawiązał się Sokół staraniem tamtejszych włościan: Antoniego Lipki, Stanisława Bernadzikiewicza, Jana Lipki i Jana Filipowicza, że liczy 46 członków, z których 15 odbywa ćwiczenia na razie w ogrodzie prezesa Antoniego Lipki, który odstąpił go równie jak wielką szepę do ćwiczeń podczas słoty i zimy zupełnie bezinteresownie, że wreszcie na nabożeństwie zamówionem na intencję towarzystwa wystąpi 26 druhów w strojach sokolich. Niemile natomiast dotknęła wiadomość, że niektórzy druhowie z Jaworzna — gniazda związkowego! — nie dość jeszcze przejęli się sokolemi zasadami braterstwa i równości i występują wrogo przeciw towarzystwu „chamskiemu“, jak nazywają Sokoła w Jeleniu. Uchwalono też zapobiec — nieprzyzwoitości sokolej w sposób odpowiedni. — Przyjęto do wiadomości doniesienie o dokonanych wyborach: w Nowym Sączu — delegata i dwóch zastępców, w Samborze — Wydziału, delegata i jednego zastępcy, w Kałuszu — funkcyjaryszów Wydziału i delegata. — Przyjęto do wiadomości pismo Sokoła w Krośnie w sprawie dokonanych tam wykluczeń w maju 1894 i doniesienie redaktora Przew. gimn., że pismo to umieścił już stosownie do żądania dla rehabilitacji jednego z niesłusznie wykluczonych d. Henryka Gruszeckiego. — Załatwiono prośbę Sokoła w Jaworowie w sprawie zakupna listów dłużnych na fundusz nabycia własnego domu sokolego. — Sokół wojnicki, który od 12. kwietnia br. jest samoistnym towarzystwem sokolem, donosi, że wielki pożar w d. 29. kwietnia zniszczył mu wszystkie sprzęty i przyrządy gimnastyczne a kilkunastu druhom całe mienie i prosi o pomoc dla siebie i dla druhów-pogorzelców. Gdy równobrzmiącą odezwę otrzymały wszystkie towarzystwa sokole, w których, jak wiadomo Związkowi, żywo zainteresowano się przykrem położeniem pogorzelców, uchwalono udzielić Towarzystwu gimnastycznemu Sokół w Wojniczu na fundusz zakupna przyrządów i przyborów gimnast. bezzwrotny zasiłek w kwocie 36 zł. i umorzyć zaległe wpisowe i wkładkę za r. 1894 w kwocie 14 zł. Zarazem uchwalono wezwać wszystkie gniazda związkowe do asekurowania przyrządów i przyborów gimnastycznych. — Z powodu raportu sekretarza o zażądaniu od towarzystw związkowych wzorów i opi-



sów herbów ich siedziby — na co jeszcze nie wszystkie odpowiedziały — uchwalono w miejsce nieistniejących herbów niektórych siedzib sokolich umieścić na sztandarze związkowym tarczę z nazwą siedziby gniazda. — Przyjęto do wiadomości dalszy raport sekretarza o odebraniu pisma Wydziału krajowego w sprawie subwencji sejmowej na wydawnictwo podręczników gimnastycznych; o wystosowaniu do towarzystw związkowych pisma w sprawie ślubowania sokolego, któremu prawie wszystkie dotąd nadeszłe odpowiedzi są nieprzychylne; o wyjeździe do Kołomyi z polecenia dd. prezesa i wiceprezesa w charakterze delegata Związku na odbytą tamże d. 5. maja uroczystość założenia kamienia węgielnego pod dom sokoli; o daniu wskazówek Sokołowi śniatyńskiemu co do zamówienia strojów u krawca Sokoła lwowskiego; o wyrażeniu Sokołowi w Pilźnie osobistego zdania w sprawie występow Sokoła podczas uroczystości nie mających cechy obchodu narodowego lub sokolego; o korespondencji ze Sokołem w Stanisławowie w sprawie uroczystego obchodu w d. 3. maja z przeznaczeniem dochodu w połowie na budowę sokoln i na gimnazjum cieszyńskie, tudzież otrzymaniu dochodu przeznaczonego na cel ostatni w kwocie 84-66 zł. i złożeniu jej na książ. gal. Kasy oszczędn. nr. 59788; o wysłaniu Sokołowi w Sanoku zażądanego statutu wzorowego a Sokołowi w Zakopanem żądanych wskazówek co do podręczników i źródła nabywania przyrządów; o odpowiedzi danej Sokołowi w Brodach i w Szamotułach w sprawie wykazu polskich gniazd sokolich; o wysłaniu statutu i wskazówek co do zamierzonego założenia towarzystwa sokolego w Bohorodczanach, w Herodence (2gi raz) i w Kopyczyńcach. — Zakończono o 2 godz. Dr. X. F.

**Związek wielkopolski.** Na zebraniu Wydziału Związku w dniu 18. maja b. r. postanowiono z powodu rozrostu sokolstwa nadać Związkowi sokołemu — dziś na Wielk. Ks. poznańskie — nazwę „Związek sokoli na całe Niemcy“. (Radzimy dodać w nazwie wyraz „polski“ *Red.*). Z powodu tego uchwalił Wydział zmienić w najbliższym czasie § 2. ustaw. Na listy wysłane z zachętą do kilku miast, aby założono gniazda sokole, otrzymał Wydział odpowiedź z Buku, iż chętnie zajmą się tam założeniem Sokoła, lecz oczekują zachęty ze strony Wydziału. Wydział postanowił działać stosownie do poruszonej myśli. — Na zapytanie wysłane do gniazd sokolich, czy nie byłoby na czasie założyć miesiecznik dla Wielk. Ks. Pozn., nadeszły odpowiedzi z Szamotuł, Wrocławia, Kościana, Witkowa, Śremu i Gniezna. Z innych gniazd spodziewa się Wydział dla ważności sprawy nadesłania rychłej decyzji.

Wydział na tej drodze wzywa stosownie do ustaw (§. 13. a) gniazda sokole, które dotąd zalegają, aby jak najrychlej nadesłały spis członków i ustawy. — Dalej uchwalił Wydział celem ułożenia statystyki ogólnej liczby członków, druhow ćwiczących i umundurowanych wysłać do gniazd sokolich karty z zapytaniem. — Prezes udziela Wydziałowi korespondencyą z Prus Zachodnich, według której niektóre tamtejsze gniazda okazują gotowość przystąpienia do Związku i utworzenia tym sposobem w Zachodnich Prusach osobnej Żupy nadwiślańskiej. Czołem! Za Wydział sekretarz *Lebiński*.

**Jeleni**, dnia 1. maja 1895. W kwietniu b. r. zawiązało się u nas we wsi Jeleniu położonym na samej granicy pruskiej, towarzystwo gimnastyczne „Sokół“. Ustawy przyjęte przez Namiestnictwo do wiadomości już nadeszły i poczynamy w Imię Boże pracować; w dniu 21. kwietnia rozpoczęliśmy pierwsze ćwiczenia gimnastyczne. Na razie jest 46 członków, a zamówiono już 26 strojów sokolich. W skład Zarządu towarzystwa weszli: tutejszy naczelnik gminy d. Antoni Lipka, jako prezes, St. Bernadzikiewicz, jako zastępca; wydziałowymi: Adam Nieć, Józef Hacus, Jan Lipka, Jan Ferdyn, Józef Dyba,

Antoni Żurawik, Antoni Skura, Kasper Baran; naczelnikiem: Jan Filipowicz.

Ćwiczenia gimnastyczne w czasie pogody odbywamy w ogrodzie naszego prezesa pod gołym niebem, ale za to przy samej granicy pruskiej, w czasie sloty zaś w wielkiej szopie, którą równie jak i ogród oddał nam nasz prezes do dyspozycji zupełnie bezinteresownie, za co jak i za wszystkie przez Niego poniesione przy założeniu Sokoła naszego trudy i straty, w imieniu naszych druhow składam Mu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ Czołem! J. F. sekretarz. (Serdecznym druhom w Jeleniu zaszliśmy gorące życzenia wytrwałości i niezrażania się tem, co wymyśla — naiwność. *Red.*)

**Kołomyja.** Poświęcenie i założenie kamienia węgielnego pod sokolnię w Kołomyi 5. maja b. r. wypadło imponująco. Na uroczystość przybyli druhowie z sąsiednich gniazd, delegat macierzy lwowskiej i delegat „Związku“.

Według programu zeszli się Sokoły kołomyjscy umundurowani z gośćmi i konnym oddziałem, razem druhow 103 na placu budowy, świątecznie przystrojonym we flagi o barwach narodowych i festony z zieleni. O godz. pół do 11. wyruszył pochód do kościoła. Na czele szedł oddział konny pod wodzą d. Filousa, za nim cechy i nieprzeliczone tłumy publiczności, która w uroczystości sokolej przez cały dzień bardzo liczny brała udział, dalej młodzież polska pod własnym sztandarem; zamykał pochód silny oddział (90) umundurowanych pieszych Sokolów pod wodzą naczelnika Haczewskiego. Ulicą Kraszewskiego, Kościuszki i Rynkiem zdążano wśród kilkunastutysięcznej publiczności ku kościołowi, ażeby wysłuchać nabożeństwa, odprawionego przez czcigodnego proboszcza i kanonika, ks. Pawłowskiego. Konny oddział ustawił się po za murami podwórza kościelnego, pieszy wraz z dwoma oddziałami młodzieży polskiej, na północnej stronie podwórza kościelnego, publiczność o ile nie znalazła miejsca w kościele, zapełniła resztę dziedzińca kościelnego. — O godzinie pół do 1. po skończonem nabożeństwie wyruszył pochód w tym samym porządku ulicą Jagiellońską, Kraszewskiego i Tarnowskich na plac budowy. Tutaj znowu ściśle wedle programu ustawił się Sokół pieszy na wznoszących się murach sokoln, oddział konny na boisku. Księża obydwóch obrządków, Wydział Sokoła, komitet budowy i delegacye w obrębie murów, publiczność zaś częścią na boisku częścią na ulicy Tarnowskich, która jak daleko okiem można było sięgnąć, zapełniła się ciekawymi. — Po ceremoniach kościelnych, po rzewnem, wysoce patriotycznym przemówieniu ks. kanonika Pawłowskiego, odbyło się odczytanie, podpisanie i wmurowanie aktu fundacyjnego. — Na wzniesioną ze strony przeciwnej (zachodniej) trybunę wystąpił d. Bubella i przywitał w imieniu Sokolów kołomyjskich przedstawicieli towarzystw bratnich, dziękując im i wszystkim zgromadzonemu, że w tej pięknej uroczystości raczą uczestniczyć. Następnie podał krótki pogląd na dzieje naszego towarzystwa od chwili jego zawiązania. Przechodząc do tej pory rozwoju, kiedy to brak obszernej sali ćwiczeń dawał się już dokładnie uczuć i dalszy wzrost sokolstwa tamował, nadmienił, że wówczas tylko nieśmiało kielkować zaczęła myśl wybudowania własnego gmachu. „Krzątamyż się tedy druhowie, nie skąpmy grosza i pracy, a z pomocą Boską ukończymy dzieło, które w Jego imię rozpoczynamy“. — Po przemówieniu d. Bubelli, przyjętem gorącymi oklaskami przez publiczność, wystąpił na estradę delegat i sekretarz „Związku“ d. Dr. Fiszer ze Lwowa i w dłuższej mowie podniósł znaczenie chwili, w której Sokolstwo polskie o jedną warownię staje się bogatszem. — Po nim przemawiali delegaci gniazd sokolich z Zaleszczyk, Chodorowa i Kałusza, a d. Krobicki odczytał w końcu mnóstwo telegramów i listów, nadeszłych od osób prywatnych i tych gniazd bratnich, które nie mogły w naszej uroczystości wziąć udziału. — O godzinie 2. po południu skończyła się uroczystość po-



święcenia i założenia kamienia węgielnego. Odprowadziwszy sztandary cechowe i złożywszy uroczyste własny sztandar, co zajęło znowu spory kawał czasu, o godz. 3. zebrali się drużyna sokola wraz z zaproszonymi gośćmi w sali Kasy oszczędności na wspólny skromny obiad, w którym wzięło udział przeszło sto osób. Skromnie, po sokolsku, ale wesoło bawiono się przy uczcie, którą urozmaicały toasty, a uprzejmiała muzyka na scenie ustawiła.

Uroczystość zakończono wieczorkiem, w którego program weszły prócz ćwiczeń gimnastycznych, deklamacje, chóry, śpiewy i gra na instrumentach. Zagaił go d. Bubella. Z wieczorku tego nawet zaślepieni przeciwnicy gimnastyki odnieść musieli to niezlomne przekonanie, że gimnastyka to zdrowie, hart, zręczność, odwaga i siła. Zdumiewające rezultaty, do jakich prowadzi systematyczne uprawianie ćwiczeń gimnastycznych, widzieli wszyscy obecni na sali. Ćwiczenia wolne, maczugami i na drażku, budowanie prześlicznych piramid, lub skoki na koniu, to dowody siły, zręczności i odwagi, które spotkały się z gorącym a słusznym uznaniem licznie zebranej publiczności.

**Nadworna** w kwietniu 1895. Nasze towarzystwo gimnastyczne „Sokół” — zawiązało się po wielu przeszkodach 11. czerwca 1893, w którym to dniu odbyło się I. Walne zgromadzenie. Zgromadzeni, w liczbie 30, którzy przystąpili jako członkowie do nowego towarzystwa, wybrali przewodniczącym zgromadzenia Jana Skwarczyńskiego. Ten, przedstawiając zgromadzonym cel towarzystwa i przebieg starań około założenia nowego gniazda, zarządził wybór Wydziału. Wybrani zostali dd.: prezes Jan Skwarczyński, zastępca Alfred Rosenberg, i wydziałowi: Dr. Jan Bednarski, Karol Chlipalski, Michał Garbiak i ks. Jędrzej Iwanczyszak. Zastępcami: Włodzimierz Margold i Julian Wilusz.

Brak sali gimnastycznej, instruktora a później cholera, panująca w naszym powiecie, złożyły się, że ćwiczeń w początkach nie można było odbywać. Dopiero w styczniu 1894 najął Wydział salę do ćwiczeń w nowo wybudowanym ratuszu i tutaj, chociaż nie systematycznie, odbywali członkowie ćwiczenia wolne. Innych ćwiczeń nie było z powodu braku przyrządów ćwiczebnych a Wydział nie mógł kupić, gdyż nie posiadał na to dostatecznych funduszy. Ażeby towarzystwu przysporzyć funduszy na przyrządy do ćwiczeń, urządzono jeden wieczorek z tańcami i jedno przedstawienie teatralne, które łobrze się udały, (to znaczy przysporzyły funduszu na zakupno przyrządów. *Red.*). Z powodu nieprzewidzianych trudności, Wystawy krajowej (??) oraz apatii członków (!) i braku instruktora, musiano zaniechać dalszych ćwiczeń.

Za inicjatywą członków tutejszego Sokola odbył się w Nadwórnej 8. kwietnia 1894 uroczysty obchód Kościuszkowski, który wypadł nadszpodziewanie świetnie. Wzięło w nim udział 32 druhow.

II. Walne zgromadzenie odbyło się 30. grudnia 1894. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia i po sprawozdaniu z czynności Wydziału, przystąpiono do wyboru Wydziału. Wybrano prezesem d. Jana Skwarczyńskiego, zastępcą d. Juliana Wilusza. Do Wydziału weszli dd.: Dr. Jan Bednarski, k. Jędrzej Iwanczyszak, Edmund Łaszcz (skarbnik) i Adolf Stefanów (sekretarz). Na zastępców wybrano Antoniego Kindę i Mieczysława Szeffa. — Stan majątku po koniec r. 1894 wynosił w gotówce, włożonej na książeczkę wkładową Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, do 300 zł., inwentarz przedstawia wartość do 75 zł. — Obecnie stara się Wydział o powiększenie funduszy na zakupienie przyrządów gimnastycznych i czyni starania o pozyskanie odpowiedniego instruktora. Czołem! Z Wydziału tow. gimn. „Sokół” w Nadwórnej. *Skwarczyński*, przew. *Stefanowicz*, sekr.

(A kiedy Sokół w Nadwórnej namyslił się, aby przystąpić do Związku? *Red.*).

**Pleszew.** Dnia 11. kwietnia 1895 odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie, z powodu złożenia urzędu przez dawniejszego naczelnika i wyboru nowego. Wydział zmienia się o tyle; dawniej: K. Tomaszewski przewodniczący, W. Wrzyszczyński zastępca przewodniczącego i kasyer, sekretarz W. Zeleziński zastępca A. Marcinkowski, naczelnik Skwierczyński zastępca i porządkowy Borowski, teraz: K. Tomaszewski przewodniczący, W. Wrzyszczyński zastępca i kasyer, sekretarz M. Zeleziński, zastępca ksiądz Echaust, naczelnik Borowski, zastępca i porządkowy A. Marcinkowski. Do wiadomości podajemy, iż w roku bieżącym odbędzie się u nas Zlot żupowy. Czołem!

**Rohatyn**, dnia 8. maja 1895 r. Gniazdo nasze dotkliwą poniosło stratę, pożegnał nas bowiem gorliwy i zasłużony druh Józef Aureli Duszyński, który, jako prowadzący księgi gruntowe został stąd do sądu obwodowego w Brzeżanach przeniesiony. — Dla nas pociecha w tem chyba tylko leży, że d. Duszyński przyrzekł nas często odwiedzać, co ze względu na niewielką odległość Brzeżan od Rohatyna, jest istotnie możliwe — oraz w tem, że tracąc go tutaj, nie uważamy go za straconego dla idei sokolej. Przeciwnie, znając d. Duszyńskiego, jesteśmy pewni, że w Brzeżanach, gdzie są dla Sokola lepsze warunki rozwoju, aniżeli u nas, zdwoi on swą energię, by ten rozwój popierać. — Aby d. Duszyńskiego uczcić i wyrazić mu należne uznanie, urządziliśmy dlań w dniu 30. z. m. skromną ucztę pożegnalną, w której wzięło udział prawie wszyscy druhowie tutejszego gniazda. — Powtarzając treść toastów, wypowiedzianych podczas tej uczty, wyraża druhowi Duszyńskiemu nasze gniazdo ponownie serdeczne życzenia: aby w drodze żywota wiodło mu się jak najlepiej; aby synów swych na równych sobie Sokolów wychował, aby doczekał się ziszczenia naszych najwznioślejszych nadziei!

**Rzeszów**, 16. maja 1895. Praca Wydziału gniazda naszego objawia się w tym roku w dwóch przedewszystkiem kierunkach t. j. uporządkowaniem ogrodu i ostatecznem ukończeniem boiska letniego. Do południowej i zachodniej strony gmachu naszego przytykał wraz z stawem kawał ziemi, który wcale widokiem swoim oka nie wabił. Był to szmat ziemi nierówny, którego powierzchnię zapełniały doły i pagórki, przerznięty w północnej swojej części dopływem potoku Mikołki, zarośnięty różnego rodzaju zielstwem i krzakami. Pieniądz i sztuka zamieniły ten nieużytek na miejsce codziennych dziś przechadzek druhow, ich rodzin i młodzieży szkolnej, pobierającej naukę gimnastyki w Sokole. Porobiono i wyszutrowano ścieżki, tu i ówdzie założono klomby z kwiatami, a w cieniu krzaków i drzew umieszczono dość wygodne do odpoczynku ławeczki. Do muru sąsiedniej realności przybudowano kręgielnię z altaną. Staw podebrano i należycie oczyszczono z zarośli a nad brzegiem tegoż wystawiono piękny pawilon ślizgawkowy, kosztem przeszło 800 zł. Dobrowolnymi datkami druhow sprawiono dwie łódki na staw, które ożywiły bardzo ruch w ogrodzie. Część dopływu Mikołki przykryto kosztem 267.45 zł., a z części ogrodu poza gmachem urządzono wspaniałe boisko letnie kosztem przeszło 200 zł.

Boisko nasze ma kształt prostokąta o powierzchni 767 m<sup>2</sup>; biorąc na jednego ćwiczącego 3 m<sup>2</sup>, wygodnie na nim umieścić można 255 ćwiczących. Na tem to boisku po raz pierwszy urządzają nauczyciele gimnastyki popis uczenie 8-kl. szkoły żeńskiej, uczniów 6-kl. szkoły męskiej i uczniów c. k. gimnazjum dnia 26. maja b. r. Będziemy mieli w miniaturze mały zlot Sokolat, bo do ćwiczeń wolnych i ćwiczeń laskami, stanie 300 uczniów! W program popisu wchodzić również ćwiczenia maczugami, ćwiczenia na przyrządach, zabawy, gry i igrzyska



a to wszystko odbywać się będzie przy dźwiękach muzyki 90 p. p.

Walne zgromadzenie towarzystwa naszego odbyło się dnia 31. marca 1895, a wynik dokonanych wyborów jest następujący: prezes Dr. Wiktor Zbyszewski, zastępca prezesa Dr. Rodryk Als; wydziałowi: Czerny Henryk, Dr. Krogulski Roman, Dr. Malec Julian, Podoski Józef, Stanisław Tadeusz i Sumper Adolf. (Z roku 1894 pozostają w Wydziale: Arvay Edward, Holcer Ludwik, Mglej Jan, Pohorecki Władysław, Ziemiński Józef, Żuławski Przemysław a ze zastępców: Otto Julian); zastępcy wydziałowych: Dr. Rudolf Als, Barowicz Antoni i Kraus Aleksander (na lat dwa), zaś Łusniak Michał i Wurm Ignacy (na rok jeden); rewidenci: Kostkiewicz Jakób, Neugelaer Józef i Zajac Szymon; delegaci Związku: Dr. Krogulski Roman, Stanisław Tadeusz, Stary Karol i Ziemiński Józef; zastępcy: Książek Wojciech i Mglej Jan (na 229 członków — wolno wybrać tylko 2 delegatów. *Red.*). Na posiedzeniu odbytem dnia 22. kwietnia b. r. Wydział ukonstytuował się następująco: II. zastępca prezesa Podoski Józef, dyrektor Żuławski, zastępca Kraus; sekretarz Dr. Krogulski, zastępca Arvay; skarbnik Stanisław, zastępca Czerny; gospodarz Sumper, zastępca Holcer.

Drużyna gniazda naszego w liczbie 12 dała dnia 27. kwietnia b. r. w Jaśle pierwszy wieczorek gimnastyczny, połączony z częścią deklamacyjno-wokalną drużów jasielskich. Czysty dochód z wieczorku przeznaczony miał być na budowę sokołni jasielskiej; naszym zdaniem musi on być bardzo a bardzo mały, bo jak na Jasło — spodziewaliśmy się widzieć więcej zajętych miejsc i w tak dość małej sali! W krótkim czasie urządzimy znów wieczorek gimnastyczny w Jaśle, aby się przekonać, czy rzucone przez nas ziarno sokołe zakiełkowało tam.... Czołem!

**Sambor.** Dnia 7. kwietnia 1895 r. odbyło się 6-te zwyczajne, doroczne Walne zgromadzenie przy udziale 46 członków, któremu przewodniczył prezes d. Serwatowski. Sekretarz towarzystwa d. Dr. Szczepański, odczytał protokół z ostatniego Walnego zgromadzenia, tudzież sprawozdanie z czynności Wydziału, które przyjęło do wiadomości. Po odczytaniu następnie przez skarbnika d. Wład. Skulicza sprawozdania kasowego za rok 1894 i udzieleniu Wydziałowi przez zgromadzenie absolutoryum, dokonało zgromadzenie wyboru prezesa, którym jednogłośnie został wybrany d. Maciej Zenon Serwatowski, zaś członkami Wydziału dd.: Dr. Wincenty Szczepański, Antoni Sieniński, Dr. Wincenty Chmielewski, Felician Kasprzycki, Kasper Kurek i Stanisław Wilczek, zastępcami zaś Antoni Korasiewicz i Władysław Grzędzielski. Po ogłoszeniu wyniku wyborów tych, d. Dr. Szczepański prosił o zwolnienie go z obowiązku członka Wydziału. D. prof. Nowosielski w dłuższym przemówieniu postawił wniosek, aby prezesa d. Serwatowskiego i dotychczasowego zastępcę prezesa d. Bronisława Bukietyńskiego za ich zasługi położone dla Sokoła samborskiego, zamiano wać członkami honorowymi, zaś d. Dr. Szczepańskiego uprosić, aby wybór przyjął, — co też Walne zgromadzenie wskutek dalszego wniosku d. Wład. Popiela jednogłośnie przez aklamację uchwaliło; po tej uchwale d. Dr. Szczepański, cofnął swoją rezygnację. Następnie wybrało Walne zgromadzenie dd. Nowosielskiego i Popiela na delegatów do Związku polskich gimnast. tow. sokolich, zaś dd. Scherffa i Adama Głogowskiego do komisji rewizyjnej. Wniosek d. Tad. Budzynowskiego, aby w Sokole zaprowadzić stałe naukę musztry, przekazano Wydziałowi tudzież wniosek d. Stanisława Kasprzyckiego dotyczący zmiany w niektórych kierunkach statutu samborskiego Sokoła; — również przekazano Wydziałowi dalszy wniosek d. St. Kasprzyckiego w sprawie dalszego zbierania składek na budowę własnej sali gimnast. i

wniosek d. Leona Scherffa, aby rok administr. kończył się zawsze z rokiem kalendarzowym.

**Sokal.** Dnia 30. marca odbyliśmy doroczne Walne zgromadzenie przy udziale 34 miejscowych drużów. O dobrym stanie towarzystwa nie wspominam tutaj, bo mowa o tem w sprawozdaniu rocznem. Wybory odbyły się u nas na 3 lata. Ukonstytuowany już Wydział jest następujący: prezes d. Karol Lewicki, I. zastępca d. Dr. Władysław Wejda, II. zastępca d. Dr. Gwido Wyspiański, wydziałowi dd.: Władysław Bielecki (zastępca sekretarza), Dr. Józef Łuszczkiewicz, Wilhelm Noah, Dr. Robert Pawłowski, Waleryan Schumacher (sekretarz i bibliotekarz), Jan Semetkowski (skarbnik), Dominik Skoczyński i Mieczysław Strzelecki (gospodarz). Sąd honorowy dd.: Leon Galiński, Aleksander Kozaczek, Józef Siedmiograj, Franciszek Wolski, Eugeniusz Wysoczański i Juliusz hr. Tarnowski — zastępcy Leon Klippel, Franciszek Lewitowicz i Franciszek Siedlecki. Komisja rewizyjna Miron Hrycykiewicz, Józef Krauss i Norbert Zbijewski. Wybór delegata do Związku pozostawiono Wydziałowi. Kierownictwo gimnastyką poruczono nadal d. Schumacherowi.

Ruch ćwiczeń w marcu w porównaniu z lutym umniejszył się cokolwiek. Ćwiczących było najmniej 10, najwięcej 17, przeciętnie 14, a ćwiczyło w ogóle 25% miejscowych drużów.

Dnia 5. maja urządziliśmy uroczysty obchód 104 rocznicy nadania Konstytucji 3. maja. Po 9. godzinie rano wyruszył pochód do kościoła OO. Bernardynów. W skład tegoż pochodu weszliśmy my, straż ogniowa, cechy szewski i murarski, szkoła chłopców i szersza publiczność. Z wyjątkiem nas wystąpiły wszystkie korporacje ze sztandarami. O 10. rozpoczęło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo a jeden z Ojców wygłosił w obec wypełnionej po brzegi świątyni podniosłą przemowę. Wieczorem odbył się w sokołni koncert. Rozpoczął go d. Chrzastowski odczytaniem odczytu nieobecnego dla niedyspozycji d. Schumachera. Część muzyczną wypełnili pp. Sack ze Lwowa i Herbst ze Stojanowa, obydwa ze znakomitym sukcesem. Akompaniował im niestrudzenie a dzielnie miejscowy amator p. Rauch, który jakkolwiek nie członek naszego gniazda, spieszy nam zawsze z pomocą. Oprócz tego p. Zaczkowski ze Lwowa dał nam piękną deklamację. Koncert zakończono oświetleniem wspaniałego obrazu z żywych osób.

Możemy sobie przyznać, żeśmy obowiązek nasz narodowy spełnili w całej pełni jak najlepiej a wieczorek wypadł, jak wszystkie przez nas urządzone, pod względem artystycznym bez zarzutu. Na tem miejscu składamy amatorom najserdeczniejsze podziękowanie.

Po koncercie odbyła się wieczornica. Do stołów zasiadło 26 osób, a przy pięknych mowach i śpiewach zabawa trwała dość długo.

W miesiącu kwietniu prosperowały ćwiczenia znowu gorzej, aniżeli w marcu, czyli że widoczną jest tendencja ku niższości. Przyczyniły się może do tego po trochu święta wraz ze świeżą pogodą, ale swoją drogą trzeba być ślepym, aby tylko w tem upatrywać przyczyn zmniejszającej się liczby ćwiczących. W cyfrach przedstawiają się ćwiczenia kwietniowe jak następuje: na 10 ćwiczeniach było 104 ćwiczących, czyli przeciętnie 10. Liczba chwiała się między 6—15. Ogółem ćwiczyło 19% miejscowych drużów. Wydział spuścił zupełnie z tonu (!). Może być, że piękny a nader trafny artykuł Dr. Zaleskiego z majowego numeru pobudzi drużów naszych (przynajmniej wydziałowych) do uczęszczania na ćwiczenia i „spełniania swych obowiązków jak przystało na prawdziwych Sokolów“. Czołem! *Waleryan Schumacher.*

**Złoczów.** Na dochód budowy sali odbędzie się w niedzielę dnia 9. czerwca b. r. (a w razie niepogody dnia 16. czerwca) na Kępie festyn w połączeniu z grą



fantową i ćwiczeniami gimnastycznymi. Podczas festynu będzie przygrywać muzyka miejska. Początek o godz. 4. popołudniu. Z Wydziału: przewodniczący *L. Krobicki*, sekretarz *Al. Misky*.

## Sprawozdania wydziałów sokolich za rok 1894.

**Gródek.** Wydział odbył w ciągu roku 12 posiedzeń, na których zajmował się przedewszystkiem sprawą jak najrychlejszego dojścia do swego własnego gniazda; w tym celu dla przysporzenia potrzebnych funduszy urządził: 2. lutego 1894 koncert; 3. maja 1894 ku uczczeniu 103-letniej rocznicy nadania konstytucji narodowi polskiemu drugi koncert, a 8. lipca 1894 festyn ludowy połączony z loteryą fantową i ćwiczeniami wystawowymi, każdym razem siłami przeważnie Sokola lwowskiego, — za co wydział druham lwowskim serdeczne dzięki składa. — Za zezwoleniem tutejszego Starostwa sprawiono 10 puszek do publicznych lokalów celem zbierania składek na cel powyższy, sporządzono również za zezwoleniem Starostwa książeczki drukowane kartkowe po 1, 5 i 10 centów i rozdano druham część takowych do rozsprzedania. — Wystosowano do Sejmu i do Wydziału rady powiatowej petycje o udzielenie subwencji na budowę sali; — ze Sejmu otrzymaliśmy odmowną odpowiedź, zaś wydział rady powiatowej udzielił nam jednorazowy datek w kwocie 30 zł. — Udawaliśmy się do Rady miejskiej w Gródku o odstąpienie nam bezpłatnie odpowiedniego gruntu pod budowę sali; jednak na razie bez skutku.

Sprawiono do już posiadanych przyrzędów gimnastycznych jeszcze następujące: drażek amerykański sporządzony przez druha z Jaworowa Aleksandra Pietrusińskiego, 20 par maczug i kółka. — Ćwiczenia odbywają się 3 razy w tygodniu, we wtorki, czwartki i soboty; przed zlotem brało udział w ćwiczeniach 14 do 20 druhow, obecnie zaś stosunkowo bardzo mała ilość druhow bo zaledwie 6 do 12. Ten ubytek w ćwiczących usprawiedliwia się (?) tem, iż 6 druhow ćwiczących opuściło Gródek, u innych zaś druhow zapanowała jakaś dziwna i niezem nieusprawiedliwiona obojętność do ćwiczeń, której wydział na razie pomimo najlepszych chęci usunąć nie mógł. Do końca marca ćwiczyliśmy w lokalu najętym u Bratkowskiego, przez kwiecień w sali odstąpionej nam przez Magistrat na Bodnarówce, następnie od maja do 1. października na letniem boisku odstąpionem bezpłatnie przez prezesa Dr. Gawrońskiego, a od 1. października znowu w najętym lokalu u Blahaczka. — Ponieważ nie mieliśmy rutynowanego nauczyciela gimnastyki, udaliśmy się do Wydziału lwowskiego Sokola z prośbą o zezwolenie, by nasz druh Kwiatkowski, który chęć i gotowość w tym względzie okazał, mógł naszym kosztem przez miesiąc październik i listopad 2 lub 3 razy w tygodniu w tamtejszym Sokole naukę gimnastyki pobierać, na co Wydział Sokola lwowskiego z całą gotowością nie tylko zezwolił, lecz od zapłacenia przypadającej wkładki nasze Towarzystwo zupełnie uwolnił i tym sposobem przysposobił nam dość wyćwiczonego nauczyciela, pod którego kierownictwem obecnie ćwiczenia się odbywają, — za co Wydział Sokolowi lwowskiemu osobno podziękę składa. — Wprowadzenia szkoły ćwiczeń gimnastycznych dla dziatwy szkół tutejszych musiał Wydział na razie zupełnie zaniechać dla braku uczniów, gdyż pomimo zaproszeń i zachęceń przy rozpoczęciu ćwiczeń w obecnym lokalu zaledwie trzech uczniów się zgłosiło. Spodziewać się jednak należy, że w przyszłości rodzice sami się ockną i uznają, że dla szczęścia przyszłego ich dzieci ćwiczenia gimnastyczne są niezbędne, a małej wkładki miesięcznej 25 centów uchwalonej przez wydział dla młodego pokolenia skąpić nie będą.

Z końcem roku 1893 liczyliśmy członków 92, w ciągu roku ubyłoby 23 członków w skutek wystąpienia lub przesiedlenia się z Gródka, wykreślono z powodu zalegania z wkładkami 6 druhow, przybyło natomiast 32, tak, iż z końcem roku 1894 liczył nasz Sokół 95 członków, — z tego członków miejscowych 72, — zamiejscowych 23 — mężczyzna 76 — kobiet 19. — Strój sokoli posiada obecnie 19 druhow, (6 ubyłoby nam w ciągu roku przez opuszczenie Gródka). — Z występów na zewnątrz mamy do zanotowania, iż w obchodzie Kościuszkowskim urządzonym w dniu 4. kwietnia 1894 przez miasto Gródek wziął nasz Sokół udział in corpore w stroju sokolim, nadto 4 druhow jeździło w stroju w dniu 23. marca do Krakowa, zaś w dniu 8. kwietnia wydelegowano 8 druhow również w strojach sokolich do Jaworowa. — W dniu 29. listopada braliśmy udział w nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez naszego d. ks. Sajewicza w rzym. kat. kościele za poległych w obronie ojczyzny z r. 1830 i 1831.

W ciągu roku udawało się przez 3 razy po kilku druhow naszych do Lwowa na urządzane wieczorki celem przypatrzenia się ćwiczeniom lwowskiego Sokola. — Na dworcu kolejowym w Gródku witał nasz Sokół Wielkopolan udających się na wystawę krajową do Lwowa. — Do Sokola Czerniowieckiego z okazji poświęcenia sztandaru wysłał wydział telegram gratulacyjny. — Na drugi zlot sokolstwa polskiego we Lwowie 14. i 15. lipca udało się naszych druhow mundurowych 22, z których 14 brało udział w ćwiczeniach na boisku wystawowem. — Do ćwiczeń wystawowych przysposobił naszych druhow członk lwowskiego Sokola Jan Rasp, który kilka razy zupełnie bezinteresownie do Gródka przyjeżdżał i z nami ćwiczył, za co Mu Wydział naszego Sokola gorącą podziękę składa. — Na pogrzeb tragiczną śmiercią zgasłego druha przemyskiego sokola Czyńskiego wydelegowano jednego druha. Nadesłane książeczki na budowę sali z Sokola w Delatynie wypełniono podpisami i uzbierane centy w sumie 5 zł. temuż odesłano. — Dla bliźszego poznania się i wspólnej wymiany myśli urządził wydział w roku ubiegłym po koncertach i festynie wieczornice a w dniu 30. grudnia wspólny opłatek sokoli, podczas którego zebrano na założenie polskiego gimnazjum w Cieszyńcu kwotę 8 zł. 2 ct., którą kwotę celem właściwego wręczenia odesłano do redakcyi Dziennika polskiego. — Nadmieniamy z szczerą radością, iż dzieci Antoniego Zielińskiego urządziły festyn dziecienny, na którym zebrały kwotę 1 zł. 53 ct. na budowę sali gimnastycznej i wręczyły ją naszemu Prezesowi. — Z nieminiejszą radością podnosimy, że kwotę 15 zł. zebraną na sztandar zawdzięczamy wyłącznie ks. Sajewiczowi, który postanowił wyłożyć swoiem wpływem i staraniem przysposobić sztandar dla Sokola gródeckiego, za co już z góry dziękujemy.

W roku ubiegłym mieliśmy dochód (wliczając resztę kasową z roku poprzedniego 88 zł. 81 ct.) wynoszący razem 1601 zł. 22½ ct., a gdy ogół wydatków wynosił razem 1469 zł. 78 ct., przeto zapas kasowy z końcem grudnia 1894 wynosił 131 zł. 44½ ct.

Sprawozdanie to złożone na dorocznem walnem zgromadzeniu dnia 3. lutego 1895, przyjęto bez zmiany do wiadomości. — Na zgromadzeniu tem wybrani: prezesem na r. 1895 jednomyślnie ponownie d. Dr. Aleksander Gawroński, zastępcą d. ks. Antoni Sajewicz; wydziałowymi większością głosów: Franciszek Ascherman, Michał Gadziński, Aleksander Gros, Karol Meissner, Antoni Spiegel, Jakób Szturma, Jakób Traczewski i Antoni Zieliński; zast. wydział.: Alojzy Rosołowski, Karol Falkiewicz, Józef Hawrylak i Stanisław Drozdowski; — do komisji rewizyjnej: Franciszek Bobowski i Edward Rawski; — delegatem do związku: d. prezes Dr. Gawroński; zastępcą d. Jan Czaiński.

Dnia 12. lutego ukonstytuował się nowy wydział wybierając: sekretarzem d. Jakóba Szturmę, zast. Antoniego Zielińskiego, skarbnikiem Franciszka Aschermana,



zast. Aleksandra Grosa, gospodarzem ks. Antoniego Saje-wicza, zast. Michała Gadzińskiego. Czołem!

**Założce.** Drugi rok istnienia naszego Sokoła możemy zapisać w jego rocznikach złotymi literami, z życzeniem, by się i nadal na tej wyżynie, równie silny duchem i zapałem, utrzymał. — Nieoceniony druh nasz Dr. Wiktor Borysiewicz kierował ćwiczeniami do zlotu wystawowego z wielką korzyścią dla ćwiczących, ćwiczenia odbywały się we wszystkie wtorki i soboty a dwa tygodnie przed zlotem co dnia; ćwiczyło przeciętnie 12 do 15 druhów. — Żywotność swą zmanifestowało nasze gniazdo podczas wystawy krajowej; dusza się radowała patrząc na nasz pluton — pluton z lichego miasteczka Załóżec, gdzie nikt przed dwoma laty nie przypuszczał nawet, żeby w Załóżcach mogło istnieć i rozwijać się pomyślnie jakie towarzystwo, zwłaszcza sokole. — W zlocie wystawowym wzięło udział 20 druhów, z tych 16 w strojach sokolich, do ćwiczeń wolnych i laskami stanęło na boisku 8 druhów. — Po zlocie wystawowym ćwiczenia nie odbywały się już tak regularnie. — Przyczyny tego należy szukać w tem, że musieliśmy pożegnać dotychczasowego naszego kierownika ćwiczeń Dr. Borysiewicza, duszę naszego Sokoła, który przeniósł się czasowo do Lwowa. Od 2. września ćwiczenia odbywały się pod kierunkiem d. Michała Macewki, który odbywszy za staraniem wydziału kurs gimnastyczny we Lwowie, stara się, niestety bez skutku dotychczas, by ćwiczenia sprowadzić na pierwotne tory.

Z sąsiednimi gniazdami zostajemy w jaknajlepszych stosunkach, na każde prawie zaproszenie do wzięcia udziału w jakiejś uroczystości sokolej, spieszymy chętnie i stosunkowo licznie staramy się reprezentować nasze gniazdo. W uroczystości poświęcenia sztandaru w Złoczowie 7, na festynie w Zbarażu 5 druhów brało udział.

Nie próżnujemy też i u siebie; każdą sposobność staramy się wyzyskać, by się jednoczyć razem i dążyć do wspólnego celu. Setną rocznicę bitwy racławickiej i rocznicę Konstytucji 3. maja obchodziliśmy solennem nabożeństwem w kościele parafialnym, wieczorem zaś towarzyskiem zebraniem, na którym w dzień pierwszego obchodu wygłosił wstępne słowo d. Krzysztofowicz a d. Macewko miał odczyt o życiu i czynach bohatera bitwy racławickiej, w dzień zaś drugiego obchodu urządziliśmy wieczorek artystyczno-wokalny i odegraliśmy „Dramat jednej nocy“ Urbańskiego. Udział w tym wieczorku z wyjątkiem łaskawego współudziału Wnej panny Heinberger z Brodów, brały same tylko siły miejscowe. Stworzyliśmy nawet na ten czas chór sokoli.

W ciągu roku odbył wydział 10 posiedzeń, na których między innymi bieżącymi sprawami, radzono prze-ważnie nad powiększeniem funduszu, mającego służyć w przyszłości (ponoś jeszcze dalekiej) na budowę własnej sali do ćwiczeń, gdyż dotychczas ćwiczyliśmy w życzliwie i bezinteresownie prawie odstąpionej nam sali kasy-nowej. Wynikiem powyższych posiedzeń wydziału był projekt dawania przedstawień amatorskich, który d. Ludwik Hirsch przy usilnym i niezmordowanym staraniu zdołał do skutku doprowadzić. Ile i jakie trudności miał zacząć ten druh do pokonania, ten tylko pojąć potrafi, kto miał sposobność pokusić się o przeprowadzenie czegoś podobnego w tak małym miasteczku. W ciągu roku daliśmy 4 przedstawienia a znaczny z nich dochód powiększył nasze szczupłe fundusze.

Na odbytem dnia 9. czerwca 1894 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu poruczono wydziałowi, by się postarał o nabycie placu na urządzić się mające boisko i wystawienie budynku. Wydział wywiązał się z poruczonego mu zadania w ten sposób, że wszedł w rokowania ze zwierzchnością gminną, która dała się skłonić do darowania towarzystwu 200□ sążni placu budowlanego. Kontrakt darowizny po załatwieniu różnych formalności, już sporządzono. Plac ten oparkaniamy obecnie i przeista-

czamy na boisko; dużo czasu upłynie, zanim zdobędziemy się, choćby dach dla ochrony przed deszczem zbudować.

Z ofiarowanych przez znacznych druhów książek powstała z początkiem roku biblioteka składająca się z 250 tomów. Zebrana za wypożyczanie książek kwota (po dzie-sięć centów miesięcznie od druha) nie wystarczyła nawet na oprawę darowanych książek, to też o pomnażaniu bi-blioteki z jej własnych funduszy nie możemy nawet my-sleć; powiększenie swe zawdzięczać będzie i nadal łaska-wej ofiarności druhów.

W ciągu roku ubyło wskutek przesiedlenia się 9 członków, wskutek wykluczenia jeden, przybyło zaś 16; z końcem roku liczymy 51 członków zwyczajnych i 2 założycieli. Przyrost — jak na tutejsze stosunki — zna-czny, jednakowoż ubytek dwóch takich druhów, jak Dr. Borysiewicz i Ludwik Hirsch jest dla naszego towarzy-stwa stratą dotychczas niepowetowaną. Sympatya i uzna-nie za ich trudy i starania koło rozwoju naszego towa-rzystwa okazali im nasi druhowie na pożegnalnych, dla nich urządzonych, wieczorkach tem, że wszyscy prawie tak miejscowi jakoteż zamiejscowi wzięli w nich udział.

Majątek towarzystwa złożony w kasie pocztowej na książeczkę Nr. 140.705 wynosi z końcem roku 420 zł. 65 ct. — Na rok 1895 projektowany jest festyn z lote-ryą fantową lub tombolę (udaremnił to pożar wybuchły w Załóżcach. Red.).

Na odbytem dnia 2. grudnia 1894 walnem zgroma-dzeniu, wybrano ponownie d. Gustawa Borysiewicza pre-zesem, zastępcą tegoż Rafała Hirscha, do wydziału we-szli: Michał Macewko, Jan Mossoczy, Józef Skurewicz i Józef Wojciechowski, a Kazimierz Dawidowski i Jan Schylowski jako zastępcy; delegatem do związku wybrano Leona Starkiewicza a do komisji rewizyjnej Mieczysława Kaczmarowskiego i Kaliksta Niementowskiego. Na posie-dzeniu wydziału dnia 2. stycznia odbytem, ukonstytu-ował się wydział w ten sposób, że sekretarzem obrano Jana Mossoczego, skarbnikiem Józefa Skurewicza — przy wzajemnem zastępstwie obu. Naczelnikiem miano-wano Michała Macewkę a zastępcą tegoż Józefa Wojcie-chowskiego. Czołem!

**Żywiec.** Wobec trudnych warunków, z jakimi gnia-zdo nasze ciągle walczyć musi, zaznaczamy, że główny nasz cel i czynione w tym kierunku zabiegi, by pomno-żyć liczbę ćwiczących druhów, a tem samem wzbudzić zamiłowanie do gimnastyki, niestety dotychczas nie osią-gnęły pożądanego skutku. Przyczyną tego brak zaintere-sowania się żywszego ćwiczeniami u członków naszego gniazda, o które wszelkie czynione starania się rozbijały, z wyjątkiem bardzo małej liczby druhów, którzy stale ćwicząc poczynili w ćwiczeniach wolnych i na przyrzą-dach bardzo korzystne postępy nabrawszy przytem po-trzebnej siły i zręczności. — Przeciętna ich liczba wy-nosiła w tym roku 9 druhów, gdyż ćwiczyło najmniej 5 a najwięcej 12, a mianowicie 2 razy tygodniowo t. j. we wtorki i piątki od godziny 6<sup>1/2</sup> do 8 wieczorem. — Ćwiczenia prowadzone przez d. Nowotarskiego, któremu fachowe kierownictwo tychże powierzono, a którego za-stępował w razie potrzeby d. Niemczynowski, odbywały się od połowy września 1893 do połowy sierpnia.

Członków z początkiem r. 1894 było 107, w ciągu roku wpisało się 36, wystąpiło z powodu przeniesienia lub innych przyczyn 34, umarło 2, a wykreślono z listy z powodu zalegania z wkładkami 3. Z początkiem roku 1895 liczymy 104 członków. — Na miejsce zmarłego ś. p. d. Staszkiewicza powołano w czerwcu do Wydziału d. Kuhna, a gdy i ten do Sanoka przeniesiony został, d. Dowsilasa.

Wydział w pierwszym rzędzie starał się o komple-tne wyposażenie sali gimnastycznej, która oddana zo-stała towarzystwu przez Radę szkolną miejscową do użytku, uprosiwszy wpiertw Radę gminną o wmurowanie ofiarowanego na ten cel przez d. Stanisława Gruczyń-



skiego belka, co gdy uskuteczniomem zostało, zakupił u R. Kellera w Bielsku na raty miesięczne po 20 zł. wszystkie potrzebne przyrządy a mianowicie: 1. przesuwalne urządzenie drążka, 2. drabinę z przyrządem do ustawiania ukośnego i poziomego, 3. urządzenie kompletne krążnika, 4. urządzenie blokowe kółek i 5. kozła — w łącznej wartości 225 zł., co czyni razem z przyrządami poprzednio u Kellera pobranymi sumę 426 zł. 50 ct., z której jeszcze 66 zł. 50 ct. pozostaje do spłacenia. — Oprócz tego zakupił Wydział do nauki jazdy na kole rower za 100 zł., z którego kilku druhow w tym roku korzystało płacąc za naukę 3 zł. i dwóch nieczłonków, którzy płacili za naukę po 5 zł. Druhom umiejącym jeździć na kole wypożyczano rower po 20 ct. za godzinę jazdy. — Wydział przyjął ofiarowany przez towarzystwo śpiewu majątek składający się z biblioteki muzycznej i teatralnej, sprzętów i gotówki 100 zł., z której jednak wyrównano wszystkie przyjęte wraz z majątkiem długi. (Dok. nast.).

## Kronika.

— † Dr. Emanuel Brzezina, prezes czeskiego Sokola w Wiedniu i pierwszy prezes żupy dolno-rakuskiej, którą założył w marcu 1894, umarł w Wiedniu, gdzie mieszkając jako wyższy urzędnik kolei państwowych, żywił aż do śmierci najgorętsze uczucie dla ziemi ojczystej i pracował z całym poświęceniem dla sprawy sokolstwa czeskiego. Cześć jego pamięci!

— Składki nadesłane Redakcyi w myśl wezwania w artykule styczniowym „Nasze stanowisko“ i złożone w galic. Kasie oszczędności nr. książ. 59.788:

D. Żuławski, dyrektor Sokola w Rzeszowie, składkę zebraną przy święconem 4 zł. 14 ct.; d. Dyonizy Toth 50 ct.; Dr. Jodłowski w Sanoku, składkę zebraną przy święconem 9 zł.; Sokół w Stanisławowie połowę czystego dochodu z wieczorku odbytego dnia 5. maja b. r. 84 zł. 66 ct.; — Razem z poprzednimi 124 zł. 94 ct.

— Straty sokole wskutek pożaru. Gł. związkowe Wojnicz i Załóżce poniosły dotkliwą skutek pożaru. Przy pożarze miasta Wojn a spłonęły wszystkie z wielkim mozołem i kosztem nabyte przyrządy i sprzęty gimnastyczne tamtejszego Sokola, a kilkunastu druhow straciło całe mienie. Sokół w Załóżkach stracił dotychczasowy przytułek w spalonym budynku kasynowym i większą część przyrządów.

Wyrażamy przekonanie, że mimo tej klęski nie zniechęcą się obydwie gniazda sokole do dalszej wytrwałej pracy, a równocześnie odzywamy się do wszystkich druhow, którzy rozumieją znaczenie łączności, aby spieszyli z pomocą bratnią druhom-pogorzelcom z Wojnicza i gniazdu wojnickiemu i załozickiemu.

Datki przesyłać albo wprost na ręce dotyczących Wydziałów, albo za pośrednictwem naszej Redakcyi z wyrażeniem celu, na jaki są przeznaczone.

— Sceny z igrzysk olimpijskich (10 obrazów z żywych osób) przedstawione w sali „Sokola“ lwowskiego. Fotodruk i nakład E. Trzemeskiego. — W szeregu nowości, które „Sokół“ lwowski wprowadził na publicznych wieczorkach gimnastycznych, zajmują pierwsze miejsce prześliczne „sceny z igrzysk olimpijskich“, które odtworzył z przedziwną wiernością i elegancją ruchliwy zakład fotograficzny d. E. Trzemeskiego we Lwowie, a objaśnieniami zaopatrzył d. Durski, naczelnik lwowski i związkowy.

Całość wydawnictwa składa się z 10 obrazów, z których każdy dla siebie stanowi grupę rzeźb klasycznie piękną, a wszystkie razem składają się na wiernie odtworzony cykl z przesławnych publicznych produkcji gimnastyków greckich, którzy obok dowodów siły i zręczności kładli zawsze na pierwszym miejscu wymogi piękna. Obrazy powyższe oznaczone porządkiem, jako: powdrowienie — rzucanie krążkiem — bieg — szermierka na pięści — pobity — zapasy (chwyt za przedudło) — zapasy (chwyt rozkroczny) — obalony — wieńczenie zwycięzcy — apoteoza, zalecamy nie tylko jako piękną ozdobę albumów sztuki, lecz także jako pouczającą wskazówkę do przedstawień na wieczorkach sokolich, prześlicznych „scen z igrzysk olimpijskich“, które we Lwowie powszechny wywołały zachwyt.

## Od Redakcyi.

Wskutek otrzymanych reklamacyi w sprawie umieszczenia sprawozdań sokolich oświadczamy, że Redakcyja umieszcza je w tym porządku, w jakim zostały jej nadesłane, tudzież o ile ramy pisma naszego na to zezwalają. Prócz już umieszczonych mamy jeszcze sprawozdania z Tarnopola, Drohobycza, Sokala, Wadowie, Sambora, Czortkowa, Tyczyna, Żółkwi, Rzeszowa i Złoczowa. Ze sprawozdań nadesłanych pod adresem Wydziału Związku nie możemy robić użytku dla pisma naszego, ponieważ przypuszczamy, że Wydziały, które nie przysłały ich Redakcyi, nie życzą sobie ogłoszenia w tem piśmie i ponieważ zresztą egzemplarz oddany do drukarni ulega koniecznemu zniszczeniu, a nikt chyba nie będzie wymagał od Redakcyi, aby sprawozdania dla pisma układała lub przepisywała.

## Sceny z igrzysk olimpijskich

10 obrazów z żywych osób

z objaśnieniem wykonania (1—?)

przedstawiane na wieczorkach w sali Sokola lwowskiego:

- |                                 |                           |
|---------------------------------|---------------------------|
| I. Powdrowienie,                | VI. Zapasy,               |
| II. Rzucanie krążkiem (discus), | VII. „                    |
| III. Bieg,                      | VIII. Obalony,            |
| IV. Szermierka na pięści,       | IX. Wieńczenie zwycięzcy, |
| V. Pobity,                      | X. Apoteoza muzyki,       |

wyszły w reprodukcji fotodrukowej nakładem

E. TRZEMESKIEGO

i są do nabycia w Administracyi „Przewodnika“

po cenie 2 zł. za egzemplarz.

Dla Towarzystw sokolich 10% opustu.

Przesyłka za gotówkę lub za pobraniem pocztowem.

## ROWERY ANGIELSKIE

Singer & Comp., Limited, Coventry,

„Model de Luxe“ (1—?)

odznaczone złotemi medalami,

najnowszego systemu, wypróbowane na naszych gościach

„Derby“, „Premier“

i innych najlepszych fabryk

oraz wszelkie potrzeby dla kolarzy: lampki, siodła, pedały, klucze francuskie, torby na narzędzia, numera, pokrowce na siodła i t. p.

jak również kompletne ubrania trykotowe, pa ki, buciki, pończochy, koszulki czyste wełniane. — Koła do nauki dawniejszego systemu dla Towarzystw sokolich

poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG.

Lwów, ul. Halicka l. 14.

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

(1—?)

A S M U S A J U P I T Z A

przeniesiony został na ul. Pańską l. 7.

Treść: Ogłoszenia. — Okręgi. — Ćwiczenia wolne czyli wspólne na miejscu. (C. d.). — Ćwiczenia maczugami. — Sprawy tow. gimnastycznych polskich. — Sprawozdania wydziałów sokolich. — Kronika. — Od Redakcyi. — Inseraty.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski.

Nakładem Związku polskich gimnast. towarzystw sokolich.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.